



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 111 (12767)

CZWARTEK, 7 grudnia 1995 r.

cena 60 ct

Česlovas Juršenas:

## Droga do zjednoczonej Europy jest długa i skomplikowana

W Warszawie odbyło się spotkanie szefów parlamentów państw Europy Środkowej i Wschodniej, stowarzyszonych członków Unii Europejskiej. Uczestniczył w nim również przewodniczący Sejmu Litewskiego Česlovas Juršenas. Zgodził się on odpowiedzieć na pytania korespondenta ELTA:

— Szanowny Panie Przewodniczący, jak Pan ocenia to spotkanie? Czy zbliżyliśmy się do Unii Europejskiej?

— Jestem usatysfakcjonowany tym spotkaniem z kilku względów. Po pierwsze, mieliśmy możliwość wyłączenia własnego stanowiska, po drugie, mogliśmy porównać, jaka sytuacja w sensie integracji jest w innych krajach i wreszcie satysfakcją dobitnie i szczerze z ust przewodniczącego Europarlamentu Klausa Henscha, że droga do zjednoczonej Europy będzie długa i skomplikowana.

Dotyczy to obu stron: zarówno przyjmującej, jak i przyjmowanej. Rzeczywiste członkowie Unii Europejskiej mają własne interesy, jak podkreślono, własnych wyborów, własnych planików podatków, których opinie należy uwzględnić. I nie jest to tak łatwe, jak nam się wy-

daje. Ponadto problemów i rozbieżności tam również nie brakuje. Nasze problemy są inne. Należy poważnie się przygotować, aby zostać członkiem rzeczywistym Unii Europejskiej. Należy nie tylko zreorganizować gospodarkę, podnieść jej strukturę do poziomu europejskiego — w przeciwnym razie możemy stać się krajem drugiego gatunku — należy też zmieniać mentalność ludzi. Od poprzedniego poglądu na pracę, bezpieczeństwo społeczne należy przejść do innych wartości. A nie jest to łatwe.

— Po wtóre — należy przystosować ustawy do postulatów Unii Europejskiej, kierując się Białą Księgą. Wiadomo, że nie jest to Biblia, ale należy nią się kierować. Byłem zaskoczony, gdy przewodniczący parlamentu czeskiego mówił, że 70 proc. ich ustaw już odpowiada wymaganiom europejskim. My natomiast

(Dokończenie na str. 2)

## Umowa "Lietuvos dujos" z rosyjskim koncernem

W przyszły poniedziałek "Lietuvos dujos" SA w Moskwie ma podpisać umowę z rosyjskim koncernem "Gazprom" w sprawie zapoznienia w gaz ziemny w roku przyszłym.

W przyszłym roku wspólnie z "Alchem" SA zamierza się u tego koncernu rosyjskiego kupić 3,2 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego — nieco więcej niż w tym

roku. Mimo że w tym roku "Gazprom" za 1000 m<sup>3</sup> gazu płacono średnio po 75 USD, zdaniem dyrektora komercyjnego "Lietuvos dujos" Vidmantasa Cepukonisa koncernem rosyjski już się nie chce zgodzić na ofertowaną wcześniej cenę na rok 1996 — 78 USD za 1000 m<sup>3</sup>. Dlatego też ostateczna cena na zostanie ustalona w toku moskiewskich negocjacji.

## 1996 — ROKIEM NIEPEŁNOSPRAWNYCH

### W rozmowie z prezydentem omówiono problemy inwalidów

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas będzie opiekunem Roku Inwalidów. Rok 1996 Sejm ogłosił rokiem inwalidów i ludzi niepełnosprawnych. Taką obietnicę Algirdas Brazauskas przyjął podczas spotkania z kierownictwem towarzystw inwalidów, ślepiących, głuchych oraz dzieci niepełnosprawnych, które odbyło się 5 grudnia.

Przewodniczący rady ds. inwalidów przy rządzie republiki J. Makulevičius i przewodniczący Republikańskiego towarzystwa inwalidów A. Grabauskas poinformowali, że na Litwie jest około 300 tysięcy inwalidów różnych grup. Nadmienili, że w kraju ciężkiego stanu ekonomicznego życie inwalidów staje się coraz trudniejsze. Bodajże najbardziej przez to ucierpieli niewidomi. Wskazując z nich wcześniej pracowała w specjalnych kombinatach, obecnie tracą pracę.

W rozmowie zaznaczono, że

więcej uwagi należy poświęcić rehabilitacji medycznej, społecznej i psychologicznej inwalidów. W tym celu przewiduje się założenie centrum ich rehabilitacji. Budowa nowego centrum wymaga około 50 mln Lt, jednak obecnie budżet kraju nie jest w stanie finansować takiej budowy. Uważa się, że na razie dla centrum przeznaczony jest pomieszczenie w starszych budynkach. Tworzenie centrum powinno się rozpocząć od przyszłego roku.

Uczestnicy spotkania ubolewali, że za mało uwagi poświęca się głuchym. Proponowali, by te grupy ludzi został nadany status kulturalno-językowej mniejszości. Zwrócili uwagę prezydenta na to, że państwo powinno więcej uwagi zwracać na rodziny, w których są ludzie niepełnosprawni.

Znad Wilni

Radio 73.34/103.8 FM

7.15 -

Poranny przegląd prasy

23.15 -

Jutro w prasie

## Pozbawiono siedzib dwie organizacje polskie. Czy to zbieg okoliczności?

### Pracowników Fundacji Kultury Polskiej na Litwie wypędzono z ich siedziby

Pisałmśmy już o tym w wtorkowym numerze "K.W.", że z domu przy ul. Goštauto 1 w poniedziałek zostali wypędzeni pracownicy Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiła. Na budynku przykomocowano tablicę "Oddział Litewskiego Muzeum Sztuki Ministerstwa Kultury Republiki Litewskiej".

— To, zapewne, "prezent na gwiazdkę" dla nas, niepolitycznej organizacji, która nie dąży do zysku i znikąd nie prosi dotacji — powiedział na zorganizowanej we wtorek w stołycy konferencji prasowej prezes tej fundacji Henryk Sos-

nowski. Przeczytał także apel do pracowników środków masowego przekazu i inteligencji, prosząc w imieniu członków fundacji o pomoc.

Najboleśniej, jak stwierdził H. Sosnowski, że wypędzono z własnego gmachu. "Nie chcemy pikietować, głodować lub uciekać się do innych skrajnych środków, robić z tego politykę. Jednak musimy odzyskać swój prawowity gmach" — powiedział korespondencie ELTA H. Sosnowski.

W 1907 roku polska intelligen-

cja Wilna powołała do życia Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Za środki zebrane od społeczności polskiej kupiono parcelę, na której zbudowano gmach. Rozlokowały się w nim siedziba tego stowarzyszenia, biblioteka, ekspozycje muzealne.

Po okupowaniu Litwy przez sowieżów znajdowało się tu "Muzeum rewolucji Litewskiej SRR".

OD REDAKCJI: Przykład do tytułu Fundacji Kultury Polskiej na Litwie jest potwierdzeniem memorandum parlamentarzysty RE G. Frunty.

## Polacy pretendują do obcego majątku — uważa dyrektor Muzeum Sztuki

Fundacja Kultury Polskiej na Litwie rości pretensje do pomieszczeń, które nigdy do niej nie należały i które dotychczas zajmowała nielegalnie, mówi dyrektor Litewskiego Muzeum Sztuki Romualdas Budrys. Surowo odrzuca on oskarżenia tej fundacji o łamanie praw mniejszości narodowej i sam oskarża ją o nieprzestrzeganie elementarnych norm prawnych.

Muzeum Sztuki przyjęło do swego lokalu LFK, nie miało jednak żadnych umów z FKPL, od której przez cały okres zajmowania przez inwalidów nie otrzymała żadnych opłat.

"FKPL w przechwalni ułokowała się nielegalnie", mówi dyrektor Muzeum Sztuki R. Budrys. FKPL posiada też inne przydzielone przez rząd pomieszczenia w Wilnie — "K.W.).

R. Budrys kategorycznie odrzuca roszczenia FKPL do

pomieszczeń przechwalni, które przewidziano fundacji Henryk Sosnowski opiera na sugestiach, iż rzekomo gmach zbudowany został za środki społeczeństwa polskiego.

Jednak zdaniem R. Budrysa, dom zbudowany w roku 1907 był własnością Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Kultury i Nauki i prentensje Polaków do niego przypominają roszczenia wobec całej Wileńszczyzny.

W tym tygodniu R. Budrys wprowadził w przechwalni reżym zamkniętej instytucji, zgodnie z którym nie wpuszcza się do niej żadnej osoby postronnej. Za taką uważana jest też administracja FKPL, którą jeszcze trzy miesiące wcześniej poinformowano o zmianach i zaproponowano wysiedlenie.

R. Budrys poczynił ten krok z powodu braku pomieszczeń do przechowywania dzieł sztuki oraz zapewnienia lepszej ich ochrony.

Muzeum Sztuki obecnie, jak twierdzi dyrektor, samo żyje "na walizkach", gdyż niebawem ma się wynieść z zajmowanego przez siebie lat starego Ratusza Wileńskiego. Do Ratusza przeniesie się Pałac Pracowników Sztuki (a tego ostatniego — rezydencja prezydenta). Administracja Muzeum Sztuki przeniesie się do pobliskiego pałacu Chodkiewiczów przy ul. Didžioji, gdzie już działa Wileńska Galeria Obrazów.

Nową siedzibę należy jednak zrekonstruować, w związku z czym dzieła sztuki wartości setek tysięcy litów uzupełnią skarby mieszczące się w ciasnej rezydencji.

Przydzielono do nich wzmożona ochrona nie wpuszcza przedstawicieli FKPL, ale dyrektor obiecuje pozwolić na wyniesienie pozostałego w przechwalni niezliczonego mienia, gdyż tylko Fundacja będzie do tego gotowa. (BNS)

## Włamanie podczas weekendu

Do 1992 roku wileński rejonowy Związek Polaków na Litwie mieszł się w gmachu samorządu rejonu wileńskiego i tę siedzibę nawet sobie chwalił. Jednak takie sąsiedztwo nie podobało się pełnomocnikowi rządu na rejon wileński Artūrasowi Merkysowi, który pozbył się niemiełego lokatora przy pierwszej lepszej okazji. A okazją tą były przenosiny rejonówki "Vilnia" z siedziby przy ul. Bokšto 11 do Domu Prasy.

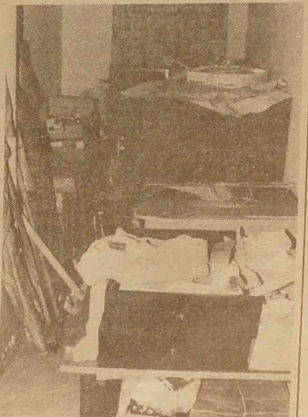
Na Bokšto było 6 "dorodnych" pokoi, które Merkys przy poparciu ówczesnego wicepremiera Zigmasa Vaišvyty wyngocował od samorządu Wilna dla trzech organizacji: 1 pokój dla rejonowego działu litewskiego "Sajudis", 2 pokoje dla rejonowego ZPL-u oraz 3 pokoje dla rejonowego komitetu Federacji Rolniczych Związków Zawodowych.

Co prawda, "Sajudis" z oferty nie skorzystał i na Bokšto się nie przeniósł. Jedni powiadają, że ze względu na konieczność dzielenia wejścia z ZPL, inni mówią, że z powodu zbyt szuflę powierzeni... zresztą to ma niewiele wspólnego z naszą historią. W każdym bądź razie ZPL i związki zawodowe w 1992 r. przeniosły się do siedziby przy ul. Bokšto 11 i żyły tam zgodnie...

Lokal przy Bokšto 11 na pewno przypadł do gustu niejednej bogatej firmie, a tu trzeba znieść obecność biednego, jak myśz kościelna "krwennego" ze wsi. Więc samorząd czynił podchody, jak tu "chłopka" wykurzyć, ale "chłopka" się nie dał. Zwrócił się w tej sprawie do Państwowego Komisji Rozjemczej, która wydała wyrok w korzyść rejonowych ZZ ZPL. Został w lokalu przy Bokšto 11, a związkowi zawodowemu zajmowane przez nie 3 pokoje rząd 20 listopada br. przekazał nawet na własność. ZPL musiał zadowolić się statusem lokatora, ale nie narzekal. Miał do dyspozycji faktycznie 3 pokoje (dwa własne i jeden wdzorzony przez "Sajudis"), że związkami zawodowymi żył w zgodzie, bo oprócz wspólnej toalety nie mieli co dzielić. Wejścia mieli osobne — członkowie ZPL wchodziłi do

siedziby od strony podwórka pod nr 11, zaś członkowie ZZ od strony nr 9.

Wszystko grało do wiosny bieżącego roku, gdy się okazało, że dom przy Bokšto 9 ma konkretnego



właściciela o enigmatycznej nazwie "305-oji Gyvenamojo namo statybos bendrija" (taka nazwa figuruje w zaświadczeniu biura inwentaryzacji i usług projektowania "Valda" — aut.)

(Dokończenie na str. 3)

## Sentencja dnia

Kiedy piast zaczyna tracić róg, poszedźcie fragmenty tego kijażek zaczynają się wyłuszczać.

J. STEINBECK

## Kalejdoskop wiadomości

### O zgłoszeniu Republiki Litewskiej dotyczącym członkostwa w Unii Europejskiej

Uwzględniając, że członkostwo w Unii Europejskiej jest jednym z najważniejszych celów polityki wewnętrznej i zagranicznej Litwy, prezydent Republiki Litewskiej dekretem z 5 grudnia zwrócił się do Sejmu o uchwaleniu dokumentu "O zgłoszeniu Republiki Litewskiej dotyczącym członkostwa w Unii Europejskiej".

Prezydent zaproponował Sejmowi przedyskutowanie tego zgłoszenia w czwartek, 7 grudnia. Sejmowie złożono przedstawić projekt zgłoszenia Justasowi Vincasowi Paleckisowi, doradcy prezydenta Republiki Litewskiej.

### Prokurator Generalny prosi o prolongowanie ustawy prewencyjnej

Prokurator Generalny Vladas Nikitinas uważa, że co najmniej na pół roku należy prolongować ustawę o aresztach prewencyjnych.

Jak wiadomo, ustawa o aresztach prewencyjnych obowiązuje do 31 grudnia br. O jej dalszym losie Sejm powinien zdecydować w bieżącym lub następnym tygodniu.

### Seminarium pracodawców krajów bałtyckich

W dniach 7-8 grudnia w Wilnie, w hotelu "Karolina" odbędzie się pierwsze seminarium pracodawców krajów bałtyckich, które wspiera i finansuje Międzynarodowa Organizacja Pracy Naródów Zjednoczonych (ILO).

Przedstawiciele konfederacji pracodawców Litwy, Estonii oraz przedstawiciele stowarzyszeń drobnej i średniej przedsiębiorczości, a także kierownicy regionalnych pododdziałów tych organizacji omówią stosunki pracodawców i instytucji państwowych, zagadnienia polityki podatkowej, pracy zarobkowej i inne kwestie, posiadają doświadczenie pracodawców organizacji Szwecji, Holandii, Węgier i innych krajów.

### Zgłoszono do ratyfikowania umowę Litwy i Turcji

Rząd Litwy zwrócił się do prezydenta kraju z prośbą o zgłoszenie Sejmowi do ratyfikowania umowy Republiki Litewskiej i Republiki Turcji w kwestii współpracy prawa i sądownictwa w komercyjnych i cywilnych sprawach. Umowę podpisano 19 września 1995 roku w Ankarze.

Podobne założenia stosuje się w umowach pomocy prawnej, które Litwa podpisała z Rosją, Moldawią, Polską, Ukrainą, Białorusią, Łotwą i Estonią oraz Kazachstanem.

### Omawia się ustawę o ochronie praw dziecka

Rząd Litwy przedłożył Sejmowi do przedyskutowania projektu ustawy o podstawach ochrony praw dziecka i trybie wcielenia ustawy w życie.

Dochyć celuje, jest pewny dzieje elementów, posiadające ustawy, uchwały, jednak nie ustalają one praw dziecka uchofady, nie przewidywały stosunków dziecka z państwem, jego instytucjami, organizacjami społecznymi.

### O wolnym handlu z państwami EFTA

W śróde minister przemysłu i handlu Litwy Kazimieras Klimasauskas udał się do Szwajcarii, gdzie upełnomocniony przez prezydenta Litwy w imieniu Republiki Litewskiej podpisał umowę o wolnym handlu między Litwą i Europejskim Stowarzyszeniem wolnego handlu EFTA.

Kraje EFTA należały do pierwszych państw, które z Litwą podpisały umowę o wolnym handlu. Ostatnią taką umowę we wrześniu podpisał Islandia.

### Powołano nową Radę Konkurencji

Na mocy uchwały z 1 grudnia rząd powołał nową Radę Konkurencji, której przewodniczącym dyrektora służby obrony praw Konkurencji Państwowej i Konsumentów Rimantas Stanikunas.

### Gdzie kupimy autobusy?

Rząd zatwierdził zwycięzców konkursu na dostawę autobusów regularnej komunikacji lokalnej.

Jak poinformował sekretarz Ministerstwa Komunikacji, przewodniczącym komisji konkursowej R. Gradauskas, za zwycięzców w konkursie na dostawę dwuosobowych i trzynosobowych autobusów typu miejskiego uznano cztery firmy "Karosa a.s." i autobusów typu podmiejskiego — firmę południowo-koreańską w "Hyundai Corporation".

### Bank Zjednoczony ogarnie 20 proc. rynku

Litewski Akcyjny Bank Innowacyjny i bank "Litimpeks" już zwrócił się do służby obrony praw Konkurencji Państwowej i Konsumentów w kwestii uzyskania pozwolenia na ich zjednoczenie się. Rynek banków pod względem konkurencji obecnie badają specjaliści służby, wyda orzeczenie w tej kwestii Służba konkurencji w nowym składzie.

Zdaniem dyrektora służby obrony praw konkurencji i konsumentów Rimantas Stanikunas, po połączeniu się "Litimpeks" i LABI "bardzo silnie będą", bosem zjednoczony bank ogarnie tylko 20 proc. rynku. Według obecnie prawomocnej Ustawy o Konkurencji, za monopolistę na rynku uznaje się przedsiębiorstwo, które ogarnie 40 proc. rynku usług lub produkcji.

### Zatrzymano podejrzanego o produkcję i handel materiałami wybuchowymi

W poniedziałek wieczorem funkcjonariusze służby badania zorganizowanego przestępstwa przy MSW wraz z śledczymi wydziału badania Zorganizowanej Przestępczości i Korympej Prokuratury Generalnej przeprowadzili 10 rewizji. W toku rewizji znaleziono ładunek wybuchowy ze zdalnym sterowaniem i kilka elektrycznych detonatorów. Zatrzymano 22-letniego dowódcę oddziału OSOK Algisa Malikienisa i 23-letniego zarządzającego jednego ze stołecznych domów handlowych Rolandas Labutisa.

Zatrzymanych podejrzewa się o produkcję i handel materiałami wybuchowymi. Trwa dochodzenie.

### Zjazd esperantystów Litwy

9 grudnia w Kowieńskiej Szkole Włókieničiai odbędzie się coroczny zjazd Litewskiego Związku Esperantystów. W dniach 9-10 grudnia odbędą się tu tradycyjne "Dni Zamenhofa-95", poświęcone 136 rocznicy urodzin założyciela języka esperanto.

Litewski Związek Esperantystów zrzesza 636 indywidualnych członków i 32 zespołowych tj. kluby. Ogółem w republice jest około 3 tys. esperantystów.

### Czy krowa kupi litewskie leki "Biofy"?

Lekarze obydwu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej zainteresowali się lekarstwem "Biofy" Litewskiego Instytutu Biotechnologii "Fermentis" stosowanym przy wirusowym zapaleniu wątroby. W celu zapoznania się z preparatami kierownictwo ochrony zdrowia sąsiadnego kraju poprosiło naszych specjalistów o zorganizowanie w Krowlewie seminarium dla rosyjskich lekarzy infekcyjistów. Seminarium odbyło się wczoraj.

### Udającym się do Paryża

Ambasada Francji w Republice Litewskiej informuje, że z powodu strajku pracowników komunikacji w Paryżu wywróżyła się sytuacja nie sprzyjająca podróżującym. Mieszkańcom Litwy nie radzi się obecnie wyruszać w podróż do stolicy Francji.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

# Droga do zjednoczonej Europy jest długa i skomplikowana

(Dokończenie ze str. 1)

miast w tym kierunku czynimy dopiero pierwsze kroki. Jestem jednak przekonany, że nasz pracownicy i cierpliwy naród przezwycięży przeszkodę i trudność. Być może wielką śmiałością byłoby twierdzić, że jeszcze w tym stuleciu staniami się członkami zręczystymi Unii Europejskiej, ale jestem przekonany, że ten dzień już nie to górami. Swoją drogą, o czym mówiłem na spotkaniu, coś nieocześnie dla naszego dobra powinno też zrobić Europa Zachodnia.

— Pańska krótka wizyta w Warszawie była bardzo treściwa. Kierownictwo sztabu wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego Da-

nucie Waniek przekazał Pan adresowane do nowego prezydenta gratulacje przyrodnie Litwy Algirdasa Brazauskasa oraz zapoznanie do złożenia wizyty na Litwie. Spotkał się Pan z marszałkami Sejmu i Senatu Józefem Zychem i Adamem Struzim, premierem kraju Józefem Oleksym. Jaki był temat rozmów, jak ocenia Pan rozwój stosunków litewsko-polskich?

— Dzięki Ambasadzie Litewskiej w Polsce udało się zorganizować około 10 spotkań z różnymi działaczami politycznymi Polski. Wiele mówiliśmy o stosunkach litewsko-polskich. Po raz kolejny z satysfakcją należy skostatować, że dwustronny traktat międzypar-

stwowy owocuje, że jego treść wzbogaca się o nowe czyny. Jednym z tematów, który zaakcentowałem w rozmowie premierem polskim, była sprawa przygotowania umowy o wolnym handlu. W moim przekonaniu ten proces jest nieco przyspieszony. J. Oleksy zlecił przypięcie do Sądy, że w pierwszych miesiącach przyszłego roku zostanie ona ogłoszona do podpisania. Była też mowa o odrębnym dla Litwy podum w Polsce. U nas Polacy na Litwie pod tym względem są w lepszej sytuacji. Rozmowy z pracodawcami polskimi nasuwają wniosek, że nasze stosunki wciąż się polepszają (nawet w związku z wspólnie cele integracyjne. Polska szczerze popiera sprawę przyjęcia nas do CEFTA).

## Z konferencji prasowych

### Orientacja budżetu na potrzeby społeczne

Projekt budżetu narodowego na rok 1996 jest zorientowany socjalnie, bowiem 51,3 proc. ogólnych jego wydatków przewiduje się przeznaczyć na potrzeby społeczne ludzi. Zdrowie, oświata, kultura, gospodarka rolna — to priorytetowe kierunki budżetu przyszłego roku. O tym na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie mówili przewodniczący komitetu finansów i budżetu Feliksas Kolosauskas oraz minister finansów Reinoldius Šarkinas. Spodziewają się oni, że budżet przyszłego roku, w którym dochody wynoszą 4 mld 843 mln litów, a wydatki — 5 mld 498 mln litów, w czwartek zostanie zatwierdzony na posiedzeniu plenarnym Sejmu.

Deficyt budżetu wyniesie 655 mln litów. To, jak powiedział F. Kolosauskas, zgadza się z ekonomicznym memorandum, podpisanym z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Jak powiedział, prowadzi się pomyślnie negocjacje, by deficyt ten w przyszłym roku był pokrywany papierami wartościowymi, które nasze państwo wyda za granicę. F. Kolosauskas spodziewa się, że zmniejszą się osetki kredytów na rynku Litwy, co pomoże zrehabilitować przemyślewoi kredytową swą działalność.

F. Kolosauskas powiedział, że ogólne wydatki na zarządzanie państwem, w porównaniu z rokiem bieżącym, musiałby wzrosnąć około 26 proc., tymczasem cały budżet zwiększa się mniej więcej o 32 proc. O ponad 40 proc. musiałby wzrosnąć środki, przeznaczone na oświatę, ochronę zdrowia, a na ochronę socjalną, opiekę i kuratelę — o ponad 80 proc. Asygnacje dla gospodarki rolnej wzrosną o 87 proc.

R. Šarkinas spodziewa się, że taki budżet umożliwiłby zwiększenie w przyszłym roku zarobków pracowników oświaty, kultury, ochrony zdrowia.

### Konserwatyści Litwy nie będą głosowali za projektem budżetu państwowego i proponują uchwalenie ustawy antymafijnych

Tak oświadczył wczoraj na konferencji prasowej przewodniczący zarządu Związku Ojczyzny (Konserwatyści Litwy) Gediminas Vagnorius i wicestarosta frakcji Kęstutis Skrobytas.

Uważają, że budżet jest jednorodny i przeznaczony przeważnie na przejeżdżenie. Konserwatyści nie zadowolają ani planowane wydatki budżetu, ani zasady stworzenia dochodów. Ich zdaniem, planuje się zbyt wielki deficyt budżetu.

Konserwatyści Litwy będą się starać, by w najbliższym czasie zostały uchwalone ustawy antymafijne.

Przygotowali oni lub kończą przygotowanie trzech projektów takich ustaw. Proponują uchwalenie ustawy,

na mocy której byłoby tropienie mienia nabytego przez grupowania przestępcze. Inny akt prawny musiałby bronić interesów społeczeństwa, a jeszcze jeden — przywołać do porządku funkcjonariuszy władzy państwowej. Przygotowano także projekt ustawy o wyrównaniu szkody ofiarom niebezpiecznych przestępstw. (ELTA)

### Socjaldemokraci Litwy nie popierają referendum

Socjaldemokraci nie aprobują propozycji inicjatywnej grupy dotyczącej zorganizowania referendum. O tym we wtorek na konferencji prasowej powiedzieli członkowie sojmejw frakcji tej partii Rimantas Dagys i Nikolajus Medvedevas.

Grupa inicjatywna przed dwoma tygodniami zarejestrowano w Głównej Komisji Wyborczej. Kieruje nią poseł Kazimieras Antanavičius. Do ogłoszenia referendum należałoby zbierać podpisy 300 tysięcy obywateli kraju mających prawo głosu.

Analizując założenia zgłaszane na referendum, Rimantas Dagys powiedział, że 4 z 5 mają charakter populistyczny. Przypomniał, że w pierwszym proponuje się Sejm wybierać na zasadzie mażorytarnej, a liczbe jego posłów zmniejszyć od obecnie ustalonej konstytucyjnie 141 do 91. Wywar zaś do samorządów na zasadzie list partyjnych (system proporcji) dowiodły, że w organach wyborczych stopniowo ujawnia się zasady odpowiedzialności politycznej, co jest rzeczywiście. Tymczasem w okręgu jednomandatowym wybrany poseł na Sejm lub członek samorządu za niewykonanie zobowiązania wobec wyborców może oskarżać innych, stojących w cieniu.

Właściwie nie dobrane nie udało, mówił Rimantas Dagys, także zmniejszenie liczby wyborców samorządu. Ich podstawowym zadaniem jest troska społeczna. Po wcieleniu proponowanego założenia, sprawy w tej dziedzinie znacznie pogorszyłyby się.

Juzi całkiem nierelania, jego zdaniem, jest propozycja podniesienia nieopodatkowanego minimum i zmniejszenia podatku dochodowego. Nie jest uzasadniona żadnymi obliczeniami finansowymi.

Najniebezpieczniejsze z dniem prelegentów jest założenie, proponujące powołanie Trybunału państwowego. Byłoby to zażalenie dyktatora na Litwie, mówił.

Nikolajus Medvedevas ubolewał, że poszczególne działości polityczni chcą boleśnie dla społeczności problemy rozstrzygnąć niezłowicie. Wywiera się wrażenie, że nie możemy żyć bez CZK, gestapo. Przyjdą ludzie w skórkach, rozstrzelają przestępców i będzie porządek. Przykładem przedwojennych Niemiec, bolszewickiej Rosji pokazywał, gdzie te drogi prowadzą, powiedział N. Medvedevas.

Socjaldemokraci apelują do mieszkańców, by nie podpisywali petycji za zwolnieniem referendum. Podkreślają jednak, że jest to osobista sprawa każdego obywatela.

## Kronika policyjna

Jak podaje dzieln Sztabu Informacji MSW RL, 5 grudnia br. w republice odnotowano 146 przestępstw, w tym 1 morderstwo, 2 obrażenia ciała, 1 gwałt, 7 chuligańskich wystryków, 5 rabunków, 130 kradzieży (w tym 16 samochodów).

Zarejestrowano 6 awarii ruchu drogowego i 5 postrzałów. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 32 osoby podejrzane o popełnienie przestępstwa.

### GWALT

5 grudnia o godz. 3.00 w domu na

ul. Gevėčių w Wilnie została pobita, a następnie zgwałcona T. (ur. 1976 r.). Podejrzani I. (ur. 1973 r.), A. (ur. 1975 r.), N. (ur. 1953 r.) i P. (ur. 1979 r.) — zatrzymani.

### NAPADY

4 grudnia o godz. 21.00 na klatkę schodową w domu na ul. Blūdniz w Wilnie, trzech młodzi ludzie pobili Šarunas Pavalkisa (ur. 1950 r.) i odebrali około 200 dolarów USA i 200 litów. Poszkodowany ze śladami pobicia twarzy i złamaną nogą został skierowany do szpitala.

5 grudnia o godz. 2.00 w osiedlu Podbrzezie (rej. wileński) do mieszkanki A. Karcklińskiej (ur. 1908 r.) wdarł się mężczyzna w masce i groźnym nożem wymógł u gospodyni 1200 Lt.

### KRADZIEŻE

5 grudnia z domu Ony Ratkevičienė na ul. Vilniet w Lankrywosie skradziono około 300 dolarów USA, telewizor "Sielius", 10 kompletów pościeli. Straty wyniosły 6400 Lt.

5 grudnia z domu L. Riečauska (ur. 1946 r.) we wsi Krauklėnė (rej. wileński) przez okno skradziono rzeczy na sumę 10 tys. litów.

Opracował Andrzej RUDZIŃSKI

Kraków — widzom Wilna i Wileńszczyzny

Chcemy, by "Bagatela" przyjechała znowu

Teatr "Bagatela" im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego w Krakowie bawi w Wilnie. Dał już cztery przedstawienia dla dzieci na deskach Teatru Młodzieży przy ul. Koskiej. Były to "Brzechwaki" wielkiego mistrza poezji dla najmłodszych Jana Brzechwy.

Nie zapomniano równocześnie o widzów dorosłych. Pani Nina Repetowska — dyrektor artystyczny "Bagateli", znana aktorka, związana z teatrami Krakowa — "Bagatela", "Ludowy", STU, w których zagrała przeszło 100 ról w repertuarze klasycznym i awangardowym, również wykonawczyni recitali piosenekarskich — zaprezentowała w Wilnie monodram "Geniale Frau, czyli o Gabrieli Zapolskiej". Scenariusz oparty jest na jej listach, głównie do męża Stanisława Janowskiego. To spuścizna epistolarna wielkiej, o europejskiej sławie, pisarki — to wzruszająca jej rozrachunek z życiem, sztuką, samą sobą. To także niewyczerpana kopalnia wiedzy o epoce i ludziach. "Geniale Frau" — sztuka trudna, wymagająca opanowanego do perfekcji mistrzostwa aktorskiego. Rola jakby specjalnie stworzona dla Niny Repetowskiej — aktorki, która wraz z dziennikarzem i krytykiem literackim Zbigniewem Bauerem powołała do życia w 1989 roku autorski Teatr Faktu, nad którym opiekę sprawuje Estrada Krakowska. Zasadą tego teatru jest wspieranie tworzeniem autentyczny — pamiętnikami, wspomnieniami, listami. Ma w swym repertuarze Nina Repetowska jeszcze inne monodramy — "Wzwanie" i "Podróż". Ich bohaterki, podobnie jak "Geniale Frau" są niezwykłymi kobietami, podejmującymi dramatyczną walkę z losem.

Oglądaliśmy więc piękny, wzruszający spektakl. Za scenariuszem Zbigniewa Bauera, z fragmentami V Symfonii Gustawa Mahlera. A przy okazji zaznaczamy, że konsultantem był znany dobrze wilaninom Jerzy Trela.

Z kolei "Brzechwaki" — to ogromna uciesza dla dzieci. Zespół aktorski: Katarzyna Litwin, Krystyna Staniewicz, Elżbieta Śwec, Krzysztof Bochonek, Łukasz Żurek oraz osmioosobowy zespół muzyczny "Si camii" pobili serca małych wilanin i pewno to samo uczynią w Trokach i Mościszkach.

Najkrótsza recenzja: wypełniona po brzegi (podczas wszystkich czterech spektakli) widownia, która się bawiła świetnie, recytując (i odpowiadając aktorom) wspaniale, niezrównane teksty Jana Brzechwy.

A oto opinia krakowskich wykonawców: dzieci wileńskie są grzeczne, zdyscyplinowane, pięknie mówią po polsku, uwrażliwiono na słowo poetyckie, starające się interpretować teksty — to wielka zasługa pedagoga. Gmach teatru, w którym przyszło występować, piękny. A Wilno zwiedzamy radośnie. To ostatnie zdanie należy do p. Niny Repetowskiej.

Dyrektor "Bagateli" p. Władysław Winnicki powiedział, że przyjazd teatru do Wilna doszedł do skutku dzięki Fundacji Stefana Batorego, Wspólnocie Polskiej, Wydziałowi Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa, i oczywiście, dzięki pani Apolonii Skakowskiej — prezesowi Centrum Kultury Polskiej na Litwie. Mało tego, "Bagatela" przyjechała do nas z prezentami dla dzieci, ufundowanymi przez zespół "Gamma" i krakowski dom twórców.

Zarówno polskie dzieci Wilna jak i aktorzy z Krakowa ogromnie wdzięczni są dyrektorowi Teatru Młodzieży p. Jonasowi Vaitekaitisowi za bezpłatne udostępnienie sali. Podczas zaimprovizowanego spotkania dyrektor Teatru Młodzieży w Wilnie zapewnił, że progi placówki przez niego kierowanej zawsze są i będą otwarte dla aktorów z Polski, których talentu i mistrzostwa jest gorącym wielbicielem. Przy okazji serdecznie podziękował rady Ambasady RP w Wilnie p. Wojciechowi Wróblewskiemu za współdziałanie w nawiązaniu kontaktów ze scenami polskimi.

...Słowem, tak wspaniały łańcuch dobroczyńców (w którym, bez żadnej przesady największym ogniwem jest Apolonia Skakowska, w sobie tylko wiadomy sposób doprowadzająca do skutku takie wycieczki), sprawi niecodzienną radość naszym dzieciom. I dorosłym — też.

Halina JOTKIAŁŁO

Włamanie podczas weekendu

(Dokończenie ze str. 1)

Zagospodarowaniu domu nr 9 w Krakowie zaczęła od zarygowania bramy (z jej podwórka, przez co odciecia strażnikom wejście do ich lokalu. Zagospodarowy przyjęli to potulnie i zaczęli korzystać ze wspólnego wejścia do ZPL. Jednak to dopiero początek historii. Niedługo potem "budowlancy" (pozwolę sobie tak w literacie nazywać nowych właścicieli domu nr 9) oświadczyli lokatorom przed jednostką, że część pomieszczeń do mieszkania należących do domu nr 9 — tak naprawdę należy do domu nr

dwa pokojami, z których (jak już pisałem) korzystał ZPL.

Nie byłoby w tym może kryminatu, gdyby przedtem ktoś zwrócił się do ZPL o zabranie z pokoi, które znalazły się po tamtej stronie muru, swoich rzeczy, gdyż zamiany drzwi na ściane z cegły dokonano w obecności lokatorów spod jednostki i gdyby (rzecz ludzka) ktoś ich uprzedził, że "jutro zostaniecie bez dostępu do toalety i wody".

"Budowlancy" zachowali się nie jak prawowite właściciele, a jak rabusi, którzy pod nieobecność lokatora wysadzają drzwi do mieszkania, jego miejsce bezładnie zwalają w przedsiomku i zajmują dwa pokoje. Może i mają na to prawo, ale metody są delikatnie mówiąc niemiłe.

— Przecież, gdyby nas uprzedzili, nie musieliby wywać drzwi, oddalilibyśmy im klucze — dzwisi się pani Anna Zaworonok — a co by to było, gdybyśmy mieli w tych pokojach coś cennego i gdyby to coś zginęło?..

— Nie sadzę, że coś zginęło — mówi Jonas Goreličkovs, — ale czy ktoś miał prawo pod naszą nieobecność włamywać się do naszego lokalu, gdzie przechowujemy pieczątki, gdzie stoi sejf? Związki Zawodowe w tej historii uciepiłył mnieć nie ZPL, bo do naszych 3 pokoi nikt nie może rósćś żadnych praw, ale sposób, w jaki dokonano poszukiwań lokalu, pozostawia wiele do życzenia.

Pracownicy ZZ sprawę potrokrakowali jak włamanie i w poniedziałek wezwali policję. Policja, aż niezbyt chętnie, przyniła, że wyważenie drzwi pod nieobecność gospodarzy i zastąpienie ich murem należy rzeczywiście traktować jako włamanie. Siedziba ZPL przy ul. Bokołto 11 mieści się od dziś w jednym już tylko pokoiku. Dary dla ubdugich zrzucone przez gorliwych "budowlancy" w przedsiomku, nadal tam leżą, bo nie wiadomo, gdzie je tymczasem umieścić.

"A 305-oji Gyvenamoji namo statybos benidra?..." Okaz i drzwi tej organizacji są na rzekie zastąpione i zaryglowane. Przeważa w bohaterskich wycieczkach?

Luayna DOWDO

Dziękujemy za leki

Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie dziękuje Przewodni Zarząd Fundacji im. A. Mickiewicza we Wrocławiu, Szanownej i Drożej Pani Donacie Nowak za organizację darów w postaci leków przeznaczonych dla Polaków na Wileńszczyźnie.

W imieniu potrzebujących szczególnie dziękujemy apetekom we Wrocławiu, które te dary ofiarowały. Są to:

- Apteka "Pod Murzynem" mgr farm. Irmina Siegord
- Apteka "Libra" mgr farm. Danuta Konopačka
- Apteka "Pod Eskulapem" mgr Jan Sora

Dziękujemy dr med. Bogusławowi Wiśkiewi i kierownicy Jerzemu Palczewskiemu za dostarczenie darów do Siedziby PSML, ul. Tarkos 15, gdzie te leki będą rozdawane według recept we wtorki i czwartki od godz. 11 do 15.

Zarząd PSML

Komentarz do nowej ustawy

Zabrania się wywożenia dokumentów archiwalnych

Obecnie na Litwie jest czynnych 18 archiwów. To Litewskie Państwowe Archiwum Centralne, w którym przechowuje się dokumenty od najdawniejszych czasów (XVI w.) do odzyskania niepodległości 16 lutego 1918 r. W Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym znajdują się dokumenty od 16 lutego 1918 r. do 11 marca 1990 r. Od czasu kompletowanie dokumentów w instytucjach władzy i zarządzania oraz innych instytucjach państwowych kontroluje Litewskie Państwowe nowe archiwum. Prócz tych trzech podległych są specyficzne archiwa (literatury i sztuki), centralne metryczki, obrazy i dźwięki, organizacji społecznych — byle archiwum LKP oraz 10 archiwów okręgowych. W niedawno powstałym Litewskim Specjalnym Archiwum będą przechowywane dokumenty struktur represyjnych — byle archiwa KGB i KPL, dokumenty byłego ministerstwa spraw wewnętrznych i tak zwanych pierwszych oddziałów przedsiębiorstw.

We wtorek uchwalona przez Sejm ustawa o archiwach reguluje skład, organizację, przechowywanie, wykorzystywanie (funduszu archiwów Litwy, w celu zaspokajania potrzeb państwa i społeczności. Między innymi, o tej porę była prawomocna ustawa o archiwach LSRR. Nową ustawę korespondentowi agencji "Litwa" skomentował dyrektor Departamentu Archiwów Litwy Gediminas Iglina:

"W nowej ustawie o archiwach mówi się, między innymi, o zachowaniu szczególnej części funduszu archiwum państwowego. To dokumenty byłych KGB, KPL, MSW i tak zwane pierwszego oddziału. Zamierza się je uporzędkować, zwinentyzować i przekazać Departamentowi Archiwów Litwy. Po ich przejęciu będą łatwiej dostępne. Obecnie chcą korzystać z archiwów KGB należy otrzymać pozwolenie jednego z kierowników czterech instytucji — Sądu Najwyższego lub Prokuratury Gie-

rałnej, Departamentu Bezpieczeństwa lub Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu. Dokumenty nie opatrzone w nadruk "tajne", po wejściu w życie nowej ustawy będą dostępne społeczności, dziennikarom.

Do tej pory niejasny był tryb wywożenia dokumentów archiwalnych. Obecnie wyraźnie mówię o tym, że zabrania się wywożenia na stałe za granicę dokumentów funduszu archiwów Litwy. Jednak w drodze wyjątku, na mocy umowy z instytucjami innego państwa dotychczas odbudowyw funduszu dzielnicy, na zgłoszenie powołanej komisji ekspertów może pozwolić wywieźć je w drodze wymiany. Z kierownictwem Archiwów Polski podpisałismy umowę o współpracy. Obecnie ustawa pozwala nam wymienić dokumenty, na przykład, otrzymane z Polski archiwa dotychczas Wilna, natomiast im przekazać dokumenty dotyczące Suwałk.

Prenumerata na pierwsze półrocze 1996 roku trwa do 12 grudnia br.

OD WIELU POKOLEŃ — KURIER WILEŃSKI W KAŻDYM POLSKIM DOMU NA WILEŃSZCZYNIE

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie bez dostarczenia (w szkołach i w księgarni S.K.)	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	11,55 Lt	34,65 Lt	69,30 Lt
w redakcji	7 Lt	21 Lt	42 Lt

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA ZAŁĄTWIĆ NA KAŻDEJ POCZTIE I W REDAKCJI "K.W." CENA PRENUMERATY "K.W." NIE WZROŚLA: POZOSTAŁA BEZ ZMIANY!

Nasz indeks — 67218

Ceny na targowiskach wileńskich w bieżącym tygodniu

Rynki:	"Kaiwaryjski"	"Hale"	"Śeskinė"
<b>Mięso</b>			
Schab	18-19 Lt	17 Lt	—
Szynka wieprzowa	13-15 Lt	12-14 Lt	—
Bocek wieprzowy	10-12 Lt	11 Lt	—
Bocek wołowy	7-8 Lt	7 Lt	—
Amtrka wołowa	9 Lt	8-9 Lt	—
Szynka wołowa	11-13 Lt	11-12 Lt	—
Szynka barania	14-15 Lt	13-14 Lt	—
Karkówka	11-13 Lt	11-12 Lt	—
Wątróbka wołowa	6-7 Lt	7 Lt	—
Wątróbka wieprzowa	6 Lt	7 Lt	—
Wątróbka cielęca	7-8 Lt	8 Lt	—
Kury	7 Lt	6-7 Lt	—
<b>Nabiał</b>			
Mleko	1 Lt	1 Lt	1 Lt
Śmietana	7-8 Lt	7 Lt	8 Lt
Twaróg kg	4-5-5 Lt	4-5 Lt	5 Lt
Jaja	3-6-5 Lt	3-5-6 Lt	3-5-5 Lt
<b>Jarzyny, warzywa i owoce</b>			
Ziemiaki	0,60-0,90 Lt	0,60-1 Lt	0,60-1 Lt
Buraki	0,60-0,80 Lt	0,50-0,70 Lt	0,60 Lt
Marchew	0,80-1,20 Lt	0,80-1 Lt	1-1,50 Lt
Kapusta	0,60 Lt	0,40-0,50 Lt	0,60 Lt
Cebula	1,20-1 Lt	1,10-1 Lt	1 Lt
Pomidory	4-8-5 Lt	4-10 Lt	4-8 Lt
Jabłka	1,50-3 Lt	1-2 Lt	1-2 Lt
<b>Inne produkty</b>			
Cukier	3 Lt	3 Lt	3 Lt
Miód naturalny	17 Lt	16-17 Lt	—
Olej	5 Lt	5-8 Lt	5-5-5 Lt
Ryby			
Dorsz	5-50 Lt	—	—
Skumbria	6 Lt	—	—
Drobna stinka	6 Lt	—	—
Flądra	6-5-50 Lt	—	—
Śledzie	5-5-50 Lt	—	—

Przygotowała Julitta TRYK

**Polska**

**Parlamentarzyści państw stowarzyszonych z UE w Warszawie**

Prawdopodobnie na przełomie 1997 i 1998 r. mogłyby rozpocząć się negocjacje państw stowarzyszonych z Unią Europejską w sprawie ich członkostwa w tej strukturze — uważa przewodniczący Parlamentu Europejskiego Klaus Haensch, który brał udział w zorganizowanym w Warszawie II Spotkaniu Przewodniczących Parlamentów Państw Europy Środkowej i Wschodniej Stowarzyszonych z UE.

Na konferencji prasowej, podsumowującej Spotkanie poświęcone m. in. dostosowaniu prawa i struktur administracyjnych tych państw do reguł obowiązujących w Unii, Haensch powiedział, że negocjacje powinny rozpocząć się "tak szybko jak będzie to możliwe".

Przewodniczący Parlamentu Litwy Česlovas Juršėnas zapowiedział, że Litwa chce przedstawić wniosek o członkostwo w Unii jeszcze w tym miesiącu. Powiedział, że nasz kraj oczekuje wyników doświadczeń w zakresie dostosowania do UE prawa karnego.

Przedstawiciele parlamentów państw Europy Środkowej i Wschodniej opowiedzieli się za jak najszerszym rozpoczęciem negocjacji o członkostwo w Unii Europejskiej.

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Klaus Haensch powiedział, iż nie można mówić o konkretnych terminach rozpoczęcia negocjacji, ponieważ ich ustalenie będzie indywidualne w stosunku do każdego z krajów. Zapewnił, że Unia nie będzie stosować bardziej surowych kryteriów do przyjęcia nowego członka, niż te, które obowiązywałyby obecnie. Podkreślił, że kraje starające się o członkostwo muszą brać pod uwagę, iż Unia "będzie ingerowała w ich wewnętrzne sprawy". Powinna być ona bowiem — jego zdaniem — postrzegana nie tylko jako struktura ekonomiczna, lecz także polityczna.

Haensch powiedział, że najważniejszym zadaniem stojącym przed parlamentami państw stowarzyszonych jest ocena, w jakim stopniu zaawansowana jest realizacja tej zawartych w Białej Księdze.

Na propozycję Haenscha, następane spotkanie przewodniczących parlamentów państw stowarzyszonych odbędzie się w przyszłym roku w Brukseli.

**Wałęsa: wątpliwe przegrane wybory**

Prezydent Lech Wałęsa podczas spotkania z popierającym go Warszawsko-Praskim Komitetem Wyborczym powiedział, że "trudno uznać wątpliwe przegrane wybory za klęskę". Dodał, że strona przeciwna "poszła na całość, wykorzystata wszelkie metody, od naukowej socjotechniki po zwyczajne kłamstwa".

Wałęsa zapowiedział, że w ciągu "najbliższych godzin" powstanie Instytut jego imienia, którego zadaniem będzie m.in. przygotowanie programu wyborczego prawnicy przed wyborami parlamentarnymi.

Wałęsa powiedział, że nie wolno obrażać się na wyborców i opuszczać tych, którzy nie cofnęli mu swojego zaufania. "Ich głosy są dla nas zobowiązaniem, walka o przyszłość naszej ojczyzny trwa nadal i nie wolno nam się z niej wycofać" — mówił.

Prezydent podkreślił rolę tworzonych przez siebie Instytutu, który powinien zjednoczyć programowo i ideologicznie prawniczo przy zachowaniu ich odrębności. "Powiedziałem im, że jeszcze raz biorę się za przewodzenie, ale do nikogo nie dotążam, choć żeby oni dojeżdżali do mnie" — komentował Wałęsa wypowiedzi liderów Unii Wolności o potrzebie utworzenia wspólnego bloku ugrupowań postsolidarnościowych przed wyborami parlamentarnymi. Zaznaczył, że sam nie zamiera kandydować z ewentualnej wspólnej listy pracy ani na funkcję posła, ani senatora.

**Bartoszewski: Polska spełnia europejskie standardy narodowościowe**

Zdaniem ministra spraw zagranicznych RP Władysława Bartoszewskiego, "Polska pod względem formalno — prawnym spełnia standardy oczekiwane w Unii Europejskiej w sprawach narodowościowych". "Nie mamy konfliktów narodowościowych, nie mamy nie rozwiązanych spraw" — stwierdził min. Bartoszewski podczas otwarcia międzynarodowej konferencji "Tożsamość, odmienność i tolerancja a kultura pokoju".

"Jesteśmy jedynym krajem w Europie, który ma 5 parlamentarzystów mniejszości niemieckiej w parlamencie na zasadzie specjalnego przywileju, czyli zniesienia ograniczeń procentowych. Zaden inny kraj — ani Francja, ani Dania — które mają mniejszość niemiecką, nie ma takich standardów jak my. Wstydzili się czego nie mamy, a jeśli mamy, to tylko we własnych sumieniach, jeżeli w naszej świadomości czy w naszych głowach istnieją takie czy inne uprzedzenia, czy ksenofobie, występujące zresztą nie tylko u nas" — stwierdził min. Bartoszewski.

**UZE**

**Wezwanie do stworzenia Bałtyckich Sił Morskich**

Zgromadzenie Parlamentarne Unii Zachodnioeuropejskiej wezwało do stworzenia Bałtyckich Sił Morskich. W ich skład miałyby wejść jednostki z Polski, Niemiec, Danii, Litwy, Łotwy i Estonii.

Bałtyckie Siły Morskie miałyby za zadanie kontrolę granic morskich, zwalczanie nielegalnej migracji, kontrolę przestrzeni gwałtownego rybackiego, ochronę naturalnego środowiska. Mogłyby także zapobiegać lokalnym konfliktom.

Zgromadzenie Parlamentarne nie sprzecywało, jak liczne mają być Bałtyckie Siły Morskie ani też kiedy powinny powstać.

**Francja**

**Związki postulują rozszerzenie strajków**

Francuska centrala związkowa — Force Ouvriere — zaapelowała o nasilenie trwającego od 13 dni strajku pracowników sektora państwowego we Francji. Jako powód podano odrzucenie przez gabinet premiera Alaina Juppe wniosku Force Ouvriere o rozpoczęcie rokowań w sprawie rządowego projektu reformy systemu opieki społecznej.

Force Ouvriere zaapelowała o nasilenie strajków i demonstracje antyrządowe do wszystkich pracowników zarówno sektora państwowego jak i prywatnego.

**Bośnia**

**Serbowie żądają poprawek w układzie z Dayton**

Bośniacy Serbowie mają nadzieję wymusić "pewne poprawki" do układu pokojowego z Dayton w czasie szczytu paryskiego w przyszłym tygodniu, na którym porozumienie to ma zostać podpisane. Poinformował o tym wiceprezydent samowładzkiej Republiki Serbskiej w Bośni Nikola Koljević. Jego zdaniem demonstracje organizowane w Sarajewie przez Serbów bośniackich mają pomóc w realizacji tego celu. Według Koljevića "poprawienia" układu z Dayton "leży w interesie Zachodu".

Koljević twierdzi, że rokowania w Dayton "były jedną wielką improwizacją", a "największym oszustwem" jest rozwiązanie zastosowane wobec dzielnicy Sarajewa kontrolowanej przez Serbów bośniackich. Zgodnie z postanowieniami z Dayton Serbowie ci muszą albo wyprowadzić się z dzielnicy, albo zagarnęli po wypędzeniu z nich Bośniaków, albo zgodzić się na wspólne zamieszkanie tych dzielnic z ludnością bośniacką.

**Rosja**

**Wybuch bomby w Dumie Państwowej**

W gmachu rosyjskiej Dumy Państwowej wybuchła bomba. Ładunek o niewielkiej sile eksplozji na siódmym piętrze, w gabinecie deputowanego Nikołaja Tysienko, lidera radykalnej Partii Narodowo-Republikkańskiej. Wybuch spowodował niewielkie straty materialne. Nikt nie doznał obrażeń.

W wyniku eksplozji w gabinecie wyleciały okna, zostały uszkodzone drzwi i meble. Niewielki pożar, jaki powstał w wyniku wybuchu, został ugaszony przez pracowników parlamentu. W chwili eksplozji w pomieszczeniu nikogo nie było. Nikołaj Tysienko opuścił gabinet 10 minut przed wybuchem — poinformował zajmujący sąsiedni gabinet deputowany Alvers Lezdziński.

Według wstępnych informacji, ładunek wybuchowy znajdował się w torcie, który ktoś pozostawił w gabinecie.

Nikołaj Tysienko, który zdobył rozgłos po pobiciu w czasie obrad Dumy prawosławnego duchownego, deputowanego Gleba Jakunina, i porównaniu w sali posiedzeń izby niższej parlamentu rosyjskiego łabzy ukraińskiej, zachce zapewnia wykorzystanie. Inyden w kampanii wyborczej, w której jego partia nie ma najmniejszych szans na zebranie 5 proc.

głosów. Wskazywał, że Nikołaj Tysienko — zwolennik wojny do zwycięskiego końca, w Czeccenii — będzie też próbował rozegrać kartę czecczeńskiego terroryzmu.

Jeśli wykluczyć wersję autorstwa przed wyborami do Dumy, najbardziej prawdopodobnym wytłumaczeniem incydentu wydają się porachunki między przywódcami niewielkich, radykalnie nacjonalistycznych ugrupowań, do których należy partia, kierowana przez Nikołaja Tysienkę. Przed dwoma laty w Petersburgu dokonano zamachu na jednego z liderów Partii Narodowo-Republikkańskiej Jurija Białajewa, gdy podjął próbę usunięcia Nikołaja Tysienki ze stanowiska przewodniczącego partii.

Jak ustaliła moskiewska milicja, w gabinecie Tysienki wybuchły trzy granaty połączone z mechanizmem zegarowym.

**Izrael**

**Odkryto ostatnią drogę Jezusa**

Archeolodzy Izraelczyli w tych dniach odkryli ostatnią drogę, którą podążał Jezus Chrystus przed dwoma tysiącami lat tuż przed ujęciem go przez żołnierzy rzymskich — podano do wiadomości w Jeruzolimie.

Podług tradycji chrześcijańskiej na drodze tej Jezus, dotąd będący wolnym człowiekiem, został zatrzymany przez wysłanników prokuratora rzymskiego Poncjusza Piłata, przed którym został osądzony i skazany na ukrzyżowanie. Jezus opuścił Włoczek, gdzie spoczył z 12 apostołami ostatnią wieczność i udał się do Ogrodu Getsemani, gdzie odebrał poculunek od Judasza — sygnał dla Rzymian wskazujący, kogo należy zatrzymać.

Łącząc 200 metrów długości ścieżka zaczyna się pod murami Starówki i kończy przy Kościele Wszystkich Narodów Getsemani u stóp Góry Oliwnej. Pograbana od satek lat, bez wątpienia w następstwie osiwiak gruntu, ścieżka została odkryta przy robotach drogowych we wschodniej Jeruzolimie. Po przeprowadzeniu prac restauracyjnych ścieżka ma szansę stać się jedną z głównych turystycznych atrakcji w Jeruzolimie dla chrześcijan z całego świata. Odnalezienie przez archeologów płyty kamienne z dawniej drogi potwierdza lokalizację Getsemani w obecnym układzie Jeruzolimy. Do tej pory tylko kilka stopni odkryzionych przy rosyjskim kościele św. Marii Magdaleny, który wznosi się nad Bazyliką Wszystkich Narodów, potwierdzały jej istnienie. Amnon Lorch, szef East Jerusalem Development Corp. uważa, że mimo braku archeologicznych dowodów istnieje drożki Jezusa, odkryta ścieżka jest "jedynym logicznym szlakiem", którym Jezus musiał podążać z miejsca Ostatniej Wieczery na Górę Oliwną.

**Tajwan**

**Bijatyka w parlamencie**



W tajwańskim parlamencie doszło do kolejnej bijatyki między deputowanymi w związku z nieporozumieniami dotyczącymi opinionej ustawy o dopłatach państwa do czynszów weteranów wojennych.

Do serii potyczek wręcz między deputowanymi doszło w trzy dni po

wyborach powszechnych, w których rządząca na Tajwanie Partia Nacjonalistyczna (Kuomintang) utraciła osiem mandatów, aczkolwiek nadal dysponuje większością głosów. Parlament obradował jednak jeszcze w starym składzie.

Jak pokazano w relacji telewizyjnej z obrad, jeden z deputowanych

potłukł mikrofon przewodniczącego parlamentu. Inny parlamentarzysta okładał rywali łaską marszałkowską.

Do głosowania w omawianej sprawie nie doszło.

NA ZDJĘCIU: tajwańscy parlamentarzyści w akcji. Fot. EPA — ELTA



Kontakty — kontrakty

# Polscy specjaliści przymierzają się do naszych dróg

Jak już informowaliśmy, niedawno gościła na Litwie grupa przedsiębiorców z Polski. Przybyli tu w celu nawiązania kontaktów handlowych, założenia polskich przedsiębiorstw, zbadania możliwości inwestowania. Pośród wielu z nich był największy spółek akcyjnych oferujących szeroki wachlarz towarów i usług był również przedstawiciel jednego z najśladniejszych partnerów — Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych.

Rozmawiam z zastępcą dyrektora ds. handlu i usług Markiem NAWIĄZKIEM.

— Od jak dawna istnieje przedsiębiorstwo i czym się zajmuje?

— Jako przedsiębiorstwo zawodowe rozpoczęliśmy działalność w 1982 roku. Od 1 listopada 1991 r. przekształciliśmy się w prywatną spółkę, która działa nie tylko w Polsce. Oprócz wielu doświadczeń krajowych, spółka legitymuje się bogatym doświadczeniem, a to dzięki ekspozyturze w Libii i Iraku.

— Jakże większe budowy może wykonać w kraju?

— Przede wszystkim budowę i modernizację tras komunikacyjnych w różnych częściach Polski, budowę tras i mostów komunikacyjnych w Trójmieście, modernizację obwodnic Trójmiasta, lotniska w Gdańsku i Bydgoszczy, lotniska w Gdańsku, a także układu komunikacyjnego dla lotniska Okęcie w Warszawie. Do sukcesów trzeba również zaliczyć wygranę przetargu na budowę autostrady z portu Gdańsk na południe aż do Turcji oraz budowę drogi granicznej w Świecku. Na

targach w Gdańsku cieszył się powodzeniem nasz sprzęt do cięcia i wiercenia podłoża twardych, przeznaczony głównie do prac na Starówce, bowiem nie daje wibracji.

— A jak wygląda eksport?

— Zabezpieczamy ponad 20 proc. ogółu obsługi sprzętu, transportu, warsztatów naprawczych oraz kadry technicznej na budowach ekspozytur realizowanych przez "Dromex" w Czechach, Libii, Iraku. W zasadzie przedsiębiorstwo jest w stanie wszystkie prace remontowo-budowlane w zakresie budowy dróg, autostrad, lotnisk, nabrzeży portowych, placów i parkingów prowadzić samodzielnie. Jesteśmy bowiem szczególnie wyspecjalizowani w wykonawstwie nawierzchni bitumicznych i betonowych dróg i lotnisk. Dysponujemy także niezbędnym sprzętem towarzyszącym oraz laboratoriami mogącymi dokonywać badań nawet w warunkach polowych.

— Był Irak, Libia, a teraz droga

przywiodła na Litwę. Dlaczego właśnie tu?

— Po pierwsze, mamy już nawiązane kontakty z poszczególnymi przedsiębiorstwami drogowymi, a także z biurem projektowania wydziału komunikacji m. Wilna, Alytus. Podtrzymujemy również kontakty w ramach studium podypomowego z Wileńskim Uniwersytem Technicznym. Od 1992 roku prowadzimy wymianę grup specjalistycznych.

Wydaje się, że litewski rynek jest dość chłonny. Przeprowadziłem zresztą już cały szereg rozmów z odpowiedzialnymi resortami i władzami miast. Były to przynajmniej i rzeczone rozmowy. Wygląda na to, że możemy znaleźć na tym rynku swoje miejsce i to na przyszłość dla obu stron warunkach.

— Mielibyśmy nadzieję, że w najbliższym czasie Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych wykaże się swoim kunsztem i na naszych drogach i lotniskach. Dziękuję za rozmowę.

Julitta TRYK  
NA ZDJĘCIU: przedstawicielka Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Grazyna Sobocka rozmawia z zastępcą dyrektora ds. handlu i usług Markiem Nawiazkiem oraz specjalistą ds. marketingu Zbigniewem Sokółskim.

Fot. Marian Paluszkiiewicz

Na pocieszenie

# Prywatyzacja za czeki potrwa do roku 1997

Jak powiedział doradca rządu ds. prywatyzacji Alojzysa Duxy, prywatyzacja za czeki inwestycyjne potrwa jeszcze do stycznia 1997 r. Za czeki inwestycyjne sędziwane lokale redakcyjne i czasopiśmiernic oraz ich wydawnictwa, nieruchomości, pomieszczenia mieszkalne, przydzielone dzierżawnie, wywołaniem ze zwróconych czeki, w tym budów zwracanych domów mieszkalnych, jak również parcele (do 1000 m<sup>2</sup> zgodnie z ustawą o gospodarstwie rolnym, działki gospodarstwa rolnego) w ustawie z 1 czerwca 1995 r. o wykorzystaniu jednorazowych czeki "pocieszonych" oraz innych komercyjnych "pocieszonych". 14 listopada tę ustawę uzupełni poprawka do ustawy, na jej podstawie za czeki inwestycyjne będzie można wykupić parcele posesji, użytki rolne przed wejściem w życie tej

Obecnie na zdeponowanych kontaktach inwestycyjnych pozostało jeszcze 7 proc. nie wykorzystanych czeków woli 726 mln Lt. Łącznie mieszkańcom według zindeksowanej wartości wydano ich na sumę 10504 mln Lt. Większa ich część — 6805 mln Lt — wydana została na nabycie majątku państwowego, a 2973 mln Lt — na wykup mieszkań oraz przedsiębiorstw rolniczych, oraz ziemi o przeznaczeniu nierolniczym.

Zgodnie z Ustawą wcześniejszą o prywatyzacji trwa jeszcze prywatyzacja pomieszczeń dzierżawionych przez partie polityczne, w tym, że za gotówkę.

Zdaniem Alojzysa Duxy, prywatyzacja komercyjna zgodnie z nową ustawą realnie rozpocznie się w pierwszym kwartale. Choć zgodnie z ustalonym trybem jej założono Państwową Agencję Prywatyzacji, jak dotychczas jednak pozostała ona bez kierownika, a pierwsze posiedzenie instytutu nadzoru nad prywatyzacją — Komisji Prywatyzacyjnej (przewodni-

czy — akademik E. Vilkas) odbyło się dopiero 27 listopada. Jednym z istotnych jego ustaleń było podjęcie decyzji o tym, że prywatyzacja za walutę wymienialną zgodnie z wcześniejszą ustawą o prywatyzacji już nie będzie prowadzona. Komisja zatwierdziła ostatnie sprzedane za walutę według tej ustawy obiekty — po raz szósty wystawiane na aukcji pomieszczenia niemieszkalne w Mariampolu oraz sprzedane na sędziennej aukcji pomieszczenia niemieszkalne w Jurburku. Komisja zatwierdziła również umowę o subskrypcji akcji w związku z prywatyzacją czasopiśmiernic "Mokslieivis" oraz "Gyvenimo šaltiniai".

Doradca rządu powiedział, że projekt uchwały w sprawie trybu zatwierdzenia programów prywatyzacji komercyjnej oraz ich ogłaszania ma być rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu rządu. Powinno się na nim ustalić, jakie obiekty mogą być nabywane przez przedsiębiorstwa. Zdaniem A. Duxy, do tej grupy prawdo podobać się trafią przedsiębiorstwa wspólnie z kapitałem zagranicznym, w których część majątku naszego państwa jest nieduża, jak również sprywatyzowane przedsiębiorstwa, w których pozostały kapitał państwowy (10-11 proc.) wykorzystany jest nieefektywnie.

(ELTA)

## Wczoraj w prasie Litwy

### LIETUVOS rytas

• W "Znamionach czasu" — czytamy: "Ostatnio w prasie usłusze się tendencję nastawic społeczność przeciwko prawnej działalności inspekcji podatkowych, zdyskredytować pracowników tych służb, obrazić ich. To przypomina zachęć do całkowitego nieplacenia podatków, jak czynił pewien "słynny" przedsiębiorca" — bez zażenowania mówi w swym oświadczeniu rząd.

Rząd jednak nie odstania "tajemnicy", jaki inspektor podatkowy został "zdyskredytowany". Nie mówi się także, jaka gazeta to uczyniła. Nie wspomina się również, w jakiej gazecie zachęcano do nieplacenia podatków. Rząd nawet bardzo się starając nie może mówić o tym, czego po prostu nigdy nie był. Chęć rządu zbeztania prasy, zrównania jej ze staszaizami, verpeinkasami i luokė, z którymi nie dzienniki, lecz sam rząd jeszcze do niedawna flirtował i prowadził interesy, jest tak oczywista, że ministrowie nie mogą oprzeć się pokusie kłamania. Premier powinien bardziej panować nad emocjami i przestać moralizować przynajmniej "Lietuvos rytas", mówiąc, że od placenia podatków zależy wynagrodzenia pracowników oświaty i ochrony zdrowia.

W październiku "Lietuvos rytas" do budżetu państwowego przelał 1 mln 2 tys. litów. Premier może zlecić ministrowi finansów obliczenia, ile nauczycieli i lekarzy utrzymuje sama tylko redakcja "Lietuvos rytas". O tym, że w ciągu 4 lat "Lietuvos rytas" stworzył 900 nowych miejsc pracy, nie warto mówić — dla obecnego premiera i DPPL tworzenie miejsc pracy wciąż jest jest tematem godnym uwagi.

Dla niezaleźnej prasy nie ma tematów zakazanych. Ani demagogia DPPL, ani A. Štečevičius nie pomaga przekształcić w tabu pracy inspekcji podatkowej, którą ostatnio rząd z jakiegoś powodu coraz bardziej reklamuje. Rzeczywistość nie jest tak piękna, jak ją rysuje rząd. W ciągu 10 miesięcy br. inspekcja ta ścięgnęła zaledwie 165 mln litów, z czego ponad jedną trzecią zużyła sama.

Skoros inspekcje podatkowe w kraju przynajmniej nie już do rektorsów, skoro po ich rewizjach bankrutują przeltem tworzące nowe miejsce spółki, a część kierownictwa inspekcji podatkowych buduje domy lepsze, niż przedsiębiorcy, skoro inspektorzy dodatkowo zajmują się przedsiębiorczością, rząd musiałby ustosieć odpowiedzieć na pytanie, czy inspekcje podatkowe nie dyskredytują siebie i państwa litewskiego?

"Lietuvos rytas" nigdy nie ukrywał przed państwem dochodów. Trudno zagwarantować, że zawsze prawidłowo stosował stule zmieniające się ustawy. "Lietuvos rytas" wielokrotnie zwracał się do inspekcji podatkowej, prosząc o wyjaśnienie bardziej skomplikowanych przypadków placenia podatków, jednak nigdy nie otrzymał normalnej odpowiedzi. Wygląda na to, że pracownicy inspekcji podatkowych są zainteresowani, by wszystkie spółki popełniały błędy, za które później można byłoby karać i w ten sposób zarobić więcej.

"Nie mogą być doradca, może rzecz — sprawdzać" — wypala inspektor podatkowy pytającemu o radę. Czy to jest oficjalna polityka rządu? To, że premia inspektora podatkowego zależy tylko od tego, ile wymierzy kar i, odwrotnie, nie otrzyma nic za to, jeżeli wszyscy będą przykrydnie placić podatki, jest świadectwem, że obecne władze nie są zainteresowane, by wszyscy płacili podatki".

### LIETUVOS AIDAS

• "Czarny rynek broni" — w obszernej publikacji Nijole Stablaitytė m. in. czytamy:

"Wybierając: 200 g trojtylu — 100 litów, pistolet TT — 400 dolarów USA, pistolet "Makarow" — 500 dolarów USA. Pistolety gazowe — od 200 do 700 litów, granatniki — do 2 tys. dolarów USA, 10 nabo — 40 litów. W tym roku MSW wydało 7 tys. pistoletów na broń państwa, z tego 950 pozwolone na posiadanie pistoletów do obrony własnej. Za bezprawnie używanie broni trzy pozwolenia unieważniono, czterem osobom wytoczono sprawy karne. (...)

Chcąc nabyć broń państwa, należy poinformować o tym terenowy komisariat policji. Nie wystarczy samego podania, człowiek powinien zabrać stan zdrowia i przynieść odpowiednie zaświadczenie 049A. Jak mówią pracownicy policji MSW, komisja przy podejmowaniu decyzji o wydaniu broni zbiera się wtedy, gdy nagromdzi się dostateczna ilość podań. Osoba, która chce nabyć do samobrony pistolet lub strzelbę myśliwską jest sprawdzana — czy nie była sądzona, czy nie miała konfliktu z instytucjami ochrony prawa. (...) Jak powiedział LA kierownik sklepu, handel bronią gazową jest nierentowny. Wwoźąc jedną sztukę broni trzeba zapłacić tyle, co za skrzynie — mniej więcej 6 tys. litów. Do tego dochodzi 18 proc. VAT-u. Broń przwozi się z Francji, USA, Australii.

W sklepie kupuje się bardzo mało broni gazowej — miesięcznie 2-3 osoby.

Na rynku w Gariunai pistolet gazowy można kupić taniej. Mały damski pistolet kosztuje do 200 litów (w sklepie taki sam 250 litów), solidniejszy około 700 litów (w sklepie — 820 litów).

Broń gazowa nadaje się do samobrony, lecz nie zaleca się strzelać z nią na bliską odległość. Taka broń ma naboje z gazem trującym lub paralizującym. Po wystrzeleniu z niej, jak i po wykorzystaniu balonika gazowego, trzeba uciekać z pomieszczenia. Przy strzelaniu na dworze należy zachować odległość, by gaz nie dotarł do naszych dróg oddechowych.

Są amatorzy, którzy broń gazową przetwarzają na państwa, strzelającą śrutem. W lufie wywierają kanał, którym może wylecieć śrut lub naboje innego rodzaju. Takiego strzału wystarczy, by człowieka zabić lub ciężko zranić.

U ołtywacza Kaukaskas podczas rewizji znaleziono 12 pistoletów gazowych i zbrojona lufa. Taki pistolet wystrzeliwy 20-30 strzałów.

W Gariunai obrotni chłopi proponują do obejrzenia katalogi z bronią na gaz. Zapytani, gdzie można nabyć broń państwa, podziwili wzięci i prosto z mostu pytają: "Co pani, wariatka?".

Przypominałam, że znajomy mówił, że należy podchodzić do mężczyzn o kaukaskim typie urody. Tak też zrobiłiśmy. Ich reakcja była podobna: "Wystrza, s mentury? Daj i zaczem wam?". Powiedzieliśmy, że mam kiosk, który trzeba pilnować. Zapropowaliśmy, żeby nam dali pistolet gazowy. Powiedzieliśmy, że to im nie interesuje.

Ledwie wyszliśmy z rynku, podbiegli chłopiec i poradzili, żebyśmy zmykali jak najszybciej. Na szczęście autobus szybko odjechał.

Później dowiedzieliśmy się od podjętej weryfikacji sądownej osoby, że chcąc zdobyć broń państwa, na przykład TT, należy zwrócić się do mającego autorytet osobnika ze świata kримinalnego. Przekazał nam tamtym, a oni z wami będą rozmawiać. Na pewno sprawdzą, jak jestcieście. W taki sposób można zdobyć nawet materiały wybuchowe".

**Śladami zgadywanki  
"Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny"**

**Ze starych fotografii**

11 listopada br. w naszej zgadywance została zamieszczona reprodukcja zdjęcia Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie. Po jakimś czasie do redakcji wstąpił p. Marian Mojsiewicz, wiliński, nasz stały Czytelnik. Interesowało się, jak ono trafiło do p. Janiny Wyszomirskiej, która udostępniła nam starą fotografię tego historycznego, drogiego sercu każdego Polaka miejsca.

— Na pierwszym planie przy bramie z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej stoi mój ojciec. Oto takie same zdjecie z mojego albumu rodzinnego...

Porównaliśmy oba zdjecia. Okazały się identyczne. Z tą tylko różnicą, że stara fotografia p. Janiny Wyszomirskiej była wydana przed wojną jako pocztówka z napisami na odwrotnej stronie: Printed in Poland, Wyd. Cz. N Cz-a, Przedruk wzbroniony, natomiast na odwrocie zdjęcia należącego do p. Mariana Mojsiewicza czytamy: 12.V.1936 r. Mauzoleum, Art. Fot. J. Łoziński, Wilno, ul. Baskiza 2 m. 1. Najprawdopodobniej w celach komercyjnych sprzedano ono to swoje zdjecie z utrwalonym pamiętnym wydarzeniem dla wydawcy, który zrobił na tym interes.

Z całą pewnością p. Janina Wyszomirska nie jest jedyną posiadaczką wspomnianej pocztówki, na której stoi bezimienny policjant. Dzisiaj, po prawie 60 latach, dzięki jego synowi i zgadywance, a kto wie — może dzięki opatrności Matki Boskiej Ostrobramskiej, która niezmiennie strzeże wejście na cmentarzysko wojskowe i spokoju tutaj spoczywających obok Serca Piłsudskiego i prochów Jego Matki, poznaliśmy tego człowieka. Jest to wiliński, starszy posterunkowy Antoni Mojsiewicz. We wrześniu 1939 r. był internowany w Kulowie na Litwie. Po powrocie do Wilna ukrywał się, potem pracował jako kierowca. Zmarł w 1964 r. Pochowany na Rossie.

A oto fragmenty listów nadesłanych przez stałego uczestnika zgadywanki i Czytelnika "K.

W." p. Kazimierasa Kunavičiusa i związanych ze zdjęciami do jej pytań:

"W przedwojennym gmachu Wil. Dom Tow. Przem. Bracia Jabkowski na górnym piętrze mieściła się Szkoła Handlowa. W czasie okupacji niemieckiej w tej szkole działała grupa konspiracyjna w składzie sześciu dziewcząt. Gestapo wykryło ją. Kierowniczkę grupy i kilka jej członkiń aresztowano. Gdy niebezpieczeństwo minęło, dziewczęta zrobiły na pamięć grupowe zdjęcie, a nazwiska wydrukowały złotymi literami w drukarni "Vaizdas", gdzie ojciec jednej z nich, W. Lewkowicz, był kierownikiem zeznani.

Powojnie Halina Lewkowicz z rodzicami wyjechała do Polski. Jej koleżanką Wiktoria Gajdamowicz — Jurewiczowa mieszkała w Gdyni, gdzie razem z mężem, tet wilińnianinem, są nauczycielami w miejscowej szkole morskiej..."

Być może członkinie z wspomnianej grupy konspiracyjnej odezwę się, napiszą lub skontaktują się z redakcją "K. W."

Dalej od p. Kunavičiusa dowiadujemy się, że: "...Nad głównym wejściem Domu Tow. Bracia Jabkowsky zostali umieszczone figurki dzieci, co i odpowiadały późniejszemu przeznaczeniu tego gmachu jako "Vaikų pasaulis" ("Świat dziecięcy"). Przed laty nad wejściem powstał dach, który zasłonił niemal całkowicie te figurki."

Pan Kunavičius przypomina, że pomnik Mieczysława Dordzika, który stał w pobliżu mostu Zarzecznego na Wilence, był ufundowany przez społeczeństwo wileńskie, szczególnie żydowskie, na pamiątkę czynu tego bohater-skiego chłopaka, nadmieniam. "Pomnik stał do jesieni ub. roku nie naruszony, kiedy to nietrzeźwy kierowca (kobieta) "staranowała" go. "Kurier" niejednokrotnie o tym pisał. Gdzie obecnie znajduje się rozbity pomnik? Może leży w "galerii" obok Lenina z Placu Łukiskiego?"



Mój kolega lat dziecińczych uczył się w szkole nr 13 na Pióromonie, często go tu odwiedzałem. Pewnego razu przedstawił mi chłopca o nazwisku Dordzik. Był to ten sam późniejszy bohater znad Wilenki. Jednego razu był ze swoim bratem. Podobno ich rodzina mieszkała na Pióromonie."

Mieczysław Dordzik został pochowany na Rossie, miał pomnik z białego marmuru. Pomnik znikł i obecnie nie możemy odnaleźć grobu tego bohatera-skiego wilińnianina, a może ktokolwiek zna to miejsce. Bardzo prosimy o wiadomość, bo na dzień dzisiejszy dysponujemy tylko informacją z dzieła prof. Edmunda Małachowicza "Cmentarz na Rossie w Wilnie" (Wrocław 1993): "Dordzik Mieczysław † 23 VI 1931, student, ginął podczas powodzi w Wilnie ratując dziecko żydowskie. Zachował się pomnik upamiętniający go, tuż przed mostem na Zarzeczu."

Niestety, obecnie sprawa zachowania i powrotu zniszczonego pomnika na swoje stare, zastużone miejsce, jako świadectwa miłości człowieka do człowieka, poświęcenia się w imię ratowania jego życia, wisi na włosku. Wersja rozbicia go przez nietrzeźwą kobietę — kierowcę stała się w szczególności wątpliwa, gdy niedawno otrzymaliśmy sygnał od ludzi, którzy byli świadkami nocnych przygotowań do zniszczenia tego pomnika. Jakoby już przy roztrząskanym widziano ślady traktora. Do kogo one zaprowadzą, gdy zwiłoka z powrotem pomnika Dordzika nad Wilenką jeszcze się przedrzy?

**O Mickiewiczu, Hulewiczu i Ruszczycu — w kawiarni "Alina"**

3 grudnia br. Grono Miłośników Wilna skupione wokół naszej zgadywanki-muzeum wycieczkę do Mieszkania-Muzeum Adama Mickiewicza przy zauku Bernardyńskim 11. Wzielo w niej udział ponad 50 osób, w ten sposób ucząc 140 rocznicę śmierci Wieszcza. Uczestników wycieczki serdecznie powitał kustosz tej placówki Rimantas Šalna. O tym jak przebiegała, jakie refleksje obudziła — w zgadywance w dn. 23 grudnia br., w przeddzień kolejnej rocznicy urodzin Mickiewicza.

Mecenat nad wycieczką objęła kawiarnia "Alina", która też zaprosiła jej uczestników na spotkanie do swego lokalu. Cieszymy się ogromnie, że w osobach Państwa Genowefy i Aleksandra Popławskich, prowadzących kawiarnię, pozyskaliśmy Przyjaciół i Sympatyków dbających o rozwój wiedzy o Wilnie, jego historii, o przedstawicielach literatury, sztuki, nauki.

W wypełnionej po brzegi, przytulnej kawiarence przy kawie, herbacie i słodyczkach, zaufandownych przez bardzo serdecznych i gościnnych gospodarzy i podanych przez miłe kelnerki p. p. Helenę i Teresę, wszyscy razem "podążyliśmy" śladami Wieszcza, jego twórczości, życia i wielkich miłości. Wracaliśmy wspomnieniami do losów i spuszczny ludzi swoim życiem i działalnością związanych z Wilnem i Wileńszczyzną, i oczywiście z Mickiewiczem.

Skromnie, ale serdecznie uczciliśmy 100 rocznicę urodzin Witolda Hulewicza, poety i prozaka, tłumacza, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli środowisk twórczych przedwojennego Wilna. M. in. w 1929 r. był inicjatorem i organizatorem pierwszej Środy Literackiej w "celi Konrada" w murach pobofialskich, gdzie był więziony Adam Mickiewicz. Wychowany w kuliście naszego Wieszcza, Hulewicz już poprzez datę swoich

urodzin — 26 listopada (1895 r.) miał jak gdyby przeświadczenie, że w Wilnie powinien spełnić misję utrwalenia pamięci autora "Dziadów".

W czasie okupacji niemieckiej Hulewicz był jednym z pierwszych organizatorów prasy podziemnej w Warszawie. Aresztowany w 1940 r. i uwięziony na Pawiaku, w długotrwałym śledztwie został rozstrzelany w egzekucji zbiorowej (1941 r.). Jego dzieło — Środy Literackie — nie zostało zapamiętane. Ich odrodzenie nastąpiło z udziałem Czesława Miłozana podczas jego pierwszego przyjazdu do Wilna.

Podczas spotkania w kawiarni "Alina" była też mowa o innym wilyńskim człowieku, związanym z Wilnem — Ferdynandzie Ruszczycu (1870 — 1936), wszechstronnym artyście. Jego twórczość nie ograniczała się tylko do malarstwa, obejmowała również rysunek, grafikę, sztukę stosowaną. Był znakomitym inżynierem i scenografem.

Z okazji 125 rocznicy urodzin Ferdynanda Ruszczyca, przypadającej 10 grudnia br., uczestników zgadywanki "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny", członków Grona Miłośników Wilna, wszystkich naszych sympatyków zaprasza się na wycieczkę do Wileńskiej Galerii Obrzązów (ul. Wielka [Dziłłj] 4, b. pałac Chodkiewiczów). Zbiórka w niedzielę, 10 grudnia, o godz. 14.30. Przy cerkiewce sąsiadującej z galerią. Mecenat nad wycieczką sprawuje kawiarnia "Alina", której właścicielem serdecznie dziękujemy za poprzednie przyjęcie.

Jerzy SURWIŁO  
NA ZDJĘCIU: uczestnicy wycieczki do Mieszkania-Muzeum Adama Mickiewicza podczas spotkania w kawiarni "Alina", od prawej Państwo Genowefa i Aleksander Popławscy, Fot. Tadeusz Ważniewicz

**List do redakcji**

**O ludziach, którzy potrafią odmówić emeryta**

Szanowna redakcjo! Piszę do was po raz pierwszy, chociaż z gazetą przyjaźnię się od jej pierwszych numerów. Od tych czasów, gdy była "Czerwonym Sztandarem". Jestem emerytką, dlatego więcej mam czasu na czytanie i niekiedy chcę się podzielić swoimi myślami o życiu moich rówieśników. Ludzie w moim wieku mówią niekiedy: jesteście na emeryturze i już po tobie.

Nie chcę z tym się zgodzić. Tak wiele przecież zależy od nas samych, od stosunku innych do nas. Wiadomo, dziś wszyscy przeżywamy trudne czasy. Ale przecież świat nie jest bez dobrych ludzi. Np., u nas, w Druskińkach, kierowniczką filii "Sodry" jest Ona Slipekuskienė, która zawsze znajduje czas dla każdego człowieka. Jeśli ktoś jest zdenerwowany, zdoła będzie się na słowa pocieszenia i uspokojenia. Z

jej ręką zawsze jest przyjemnie otrzymała skierowanie do sanatorium. I chociaż my, miejscowi, odspowiadamy niczym w domu, mimo wszystko cieszymy się, że pamiętają o nas, emerytach.

Ostatnio odpoczywałam w sanatorium "Vilnius". Jakaż troskę doznawałam od całego personelu. Odpoczywają tu również osoby zagranicą. Przy czym wszyscy są jednako tra-

ktowani. Kierowniczką stołówki, a zarazem dietetyk i szefowa kuchni pani Jadwiga Kaledienė zawsze znajduje czas, aby każdego zapytać, jakie ma życzenie. I zawsze postara się je uwzględnić.

A która kobieta nie chce być zadbana, wzbicią podczas wypoczynku. Nie jest przecież tajemnicą, że człowieka leczą nie tylko zabiegi. Gdy się znajduje w salonie kosmetycznym u manikuryzki Niny Balcienė i fryzjerki Ireny Kalkienė. Z całą pewnością zapomni o dolegliwościach. Ich miły stosunek do klienta, radość potrafią nas nawet odmówić. W

otoczeniu takich osób czujemy się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Za troskę, za szczerze waszych serc, za miłość do ludzi wielkie wam dziękuję.

Agnieszka SURWIOWICZ-WANCOWA  
Drukarnia

NA ZDJĘCIACH: kierowniczką stołówki pani Jadwiga Kaledienė w salonie kosmetycznym — fryzjerka Irena Kalkienė i manikuryzka Nina Balcienė.

Fot. Zbigniew Markowicz





**Sport**

**KOSZYKÓWKA.** W meczu trzeciej kolejki rozgrywek północnych o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn w grupie A kowieński "Zajulia" grał na wyjeździe z hiszpańską drużyną "Taurges". Po wygrananej grze zwyciężyli litewscy koszykarze — 83:81 (42:43). Najskuteczniejszym zawodnikiem na boisku był E. Kurtnas — 39 pkt.

W innych meczach "Limoges" wygrał z "Partizanem" — 78:75, a "Herzliya" — z "Sunairnem" — 88:76.

W Grupie B zanotowano takie wyniki: "Nobles" Woodstock — "Zrinjevac" Zagrzeb — 84:81, "Kalev" Tallinn — PAKK Saloniki — 71:75. Mecz "Olimpija" Lublana — "Dynamo" Moskwa odbył się wczoraj.

**PIŁKA NOŻNA.** We wtorek rozegrano 5 spotkań rewanżowych trzeciej rundy piłkarskiego Pucharu UEFA. Oto wyniki: SV Werder Brema — PSV Eindhoven — 0:0, Benfica Lizbona — Bayern Monachium — 1:3, AS Roma — Brendby Kopenhaga — 3:1, Olympique Lyon — Nottingham Forest — 0:0, FC Barcelona — FC Sevilla — 3:1.

Drużyny wygrubione drukiem awansowały do ćwierćfinału.

Mimo strąkaczy, które paraliżują całą Francję, losowanie grup eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw świata odbędzie się w przewidzianym terminie, czyli 12 grudnia — poinformowała FIFA oraz Francuski Komitet Organizacyjny MŚ. W losowaniu wezmą udział 173 kraje. Jako ostatnie zgłosiły się Kuba i Bermudy. Najwięcej jest zespołów z Europy (50, w tym Francja, która jako gospodarz mistrzostw nie będzie grać w eliminacjach) oraz Bostnia i Hercegowina — jeżeli jej zgłoszenie zostanie potrzymane. Kolejne miejsca zajmują: Afryka — 37, Azja — 36, Strefa Ameryki Płn. i Środkowej — 30, Ameryka Płd. — 10 (w tym bronąca tytułu Brazylia z wolności eliminacji) oraz Oceania — 10. W eliminacjach do poprzednich mistrzostw świata w USA w 1994 r. brały udział 144 kraje.

\* G. Viali, napastnik Juventusa Turyn i reprezentacji Włoch został uznany piłkarzem roku 1995 przez czytelników "World Soccer Magazine". Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy A. Del Piero, a trzecie — Niemiec J. Klinsmann.

**PIŁKA RĘCZNA.** W inauguracyjnym meczu turnieju finałowego mistrzostw świata w piłce ręecznej kobiet, które odbywają się w Australii i w Węgrzech, w grupie B Rumunia pokonała Słowacja — 27:22. W innym meczu tej grupy Dania rozgromiła Kanadę — 37:18. Grupa A: Norwegia — Japonia — 26:18, Austria — Włochy — 29:16; Grupa C: Niemcy — Angolia — 30:19, Korea Płd. — Rosja — 24:20; Grupa D: Chorwacja — USA — 20:15, Węgry — Ukraina — 30:23.

\* Reprezentant Francji J. Richardson został uznany przez Międzynarodową Federację Piłki Ręcznej za najlepszego zawodnika w 1995 r. 26-letni Francuz występuje w zespole OM Vitrolles, ma 1,85 m wzrostu przy wadze 82 kg. Barw swego kraju bronił 177 razy.

**OLIMPIADA.** Tylko Korea Płn. i Afganistan nie przyjęły zaproszenia na igrzyska w Atlancie. Zatem w stolicy Georgii i na innych arenach olimpijskich rywalizować będą sportowcy z 195 krajów, co jest rekordem w dziejach letnich igrzysk. Dotychczas rekordowymi pod względem frekwencji były igrzyska w Barcelonie — 169 krajów.

**TENIS.** Do niespodzianki doszło już w pierwszym meczu tenisistów o Puchar Wielkiego Szlему w Monachium. Rozstawiony z nr 3 Australijczyk Muster przegrał z reprezentantem Zimbabwé B. Blackiem — 6:7, 6:2, 1:6. Wyniki innych pojedynków: B. Becker (Niemcy) — C. Pioline (Francja) — 6:1, 6:7, 9:7, J. Eltingh (Holandia) — M. Chang (USA) — 7:6, 6:3, G. Hanvisic (Chorwacja) — P. Korda (Czechy) — 7:6, 6:3.



**Ubezpieczenie — gwarancją bezpieczeństwa i spokoju Państwa!**

**Największy wybór usług w zakresie ubezpieczenia osoby i majątku na najdogodniejszych dla Państwa warunkach**



**W PAŃSTWOWYM ZAKŁADZIE UBEZPIECZENIOWYM**



**Informacji udzielają i umowy zawierają wszystkie filie miejskie i rejonowe.**

(Zam. 1584)

**NAJLEPSZY ZAGARMISTRZ I GRABER (skup zegarków).** Vilnius, Vytauto 48. (Zam. 1586)

**ZSA NIEDROGO SPRZEDAJE futra z królików różnych rozmiarów i krojów.** Vilnius, 64-89-84. (Zam. 1613)

**Proponujemy PODRÓŻE KOMERCYJNE** do Warszawy, Moskwy, na Ukrainę, Białoruś. Zalatwiamy także dokumenty podróży dla grup i indywidualnie. Potrzebne są autobusy (licencja 010067). Vilnius, tel. 44-15-55. (Zam. 1578)

**ORGANIZUJEMY tanie przyjazdy do Wilna.** Tel. 61-34-24. (Zam. 333-D)

**ORGANIZUJEMY podróże komercyjne do Warszawy.** Tel. 46-82-14 (od godz. 18-21). (Zam. 334-D)

**SPRZEDAM** używany konny sprzęt rolniczy: kosiarki, grabie, koparki ziemniaków (mogę dostarczyć). Traikai, tel. (8-238) 4-17-46. (Zam. 1593)

**WESELIŃ MUZYKANCI.** Tel. 77-38-39. (Zam. 335-D)

**SPRZEDAM** 1-pokojowe mieszkanie w dobrym stanie przy ul. Kalvarijų. Tel. 61-40-14. (Zam. 1601)

**FACHOWY FOTOGRAFIJĘ** wesela i inne uroczystości. Tel. 77-58-41, 42-90-81, 23-92-25. (Zam. 336-D)

**ZATRUDNIAMY** na stałe kwatera wysoką kwalifikacji, wynagrodzenie według umowy. Tel. 61-52-39. (Zam. 1602)

**SYLWESTROWA PODRÓŻ** do Czech, Sylwester w Wilnie. Tel. 61-34-24. (Zam. 337-D)

**TANIO SPRZEDAM** konia. Vilniaus raj. tel. 59-52-59. (Zam. 338-D)

**ZAKŁADY MIĘSNE Z POLSKI**

**sprzedadzą 43 proc. akcji**

**w spółce litewsko-polskiej Kombinat Mięsy w Mościszkach, rej. wileński.**

Informacja: tel. 42-79-01.

(Zam. 1594)

**EKRANY**

**SKALVIA** — I sala — "Odwazne serce" (USA) — o 10, 13.10, 16.20, 19.30; II sala — "Królowa podwodnego królestwa" (Japonia) — o 11.30, 15; "Nietykali" (USA) — o 12.45, 16.20, 18.30, 20.30.

**LIEUTUVA** — "Księga dżungli" ("Mowgli") (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

**VILNIUS** — 7, 8.XII — "Szykbi i martwy" (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; 5, 6, 9, 10.XII — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; Mistrzowie kina światowego: 7.XII — "Ofiarowanie" (rez. A. Tarkowski) — o 19.30; 8.XII — "Amarcord" (rez. F. Fellini) — o 19.30.

**HELIOS** — I sala — "Buharowa lektura" (USA) — o 11, 13.50, 16.40, 19.30; II sala — "Upiór" (USA) — 8.XII — o 18.10; 5, 9, 10.XII — "Kiborg-2" (USA) — o 10.50, 12.40, 14.50, 16.20, 18.10, 20; 8.XII — o 10.50, 12.40, 14.30, 16.20, 20; 7.XII — o 10.50, 12.40, 14.30, 16.20, 7.XII — "Ojciec chrzestny-2" (USA) — o 18.10.

**VIDEOSALON** — "Śmiertelna bitwa" (USA, w jez. ang.) — o 11; "Wodny świat" (USA) — o 17.50; "Order na śmierć-2" (USA) — o 10.30, 20.30; "Obraz śmierci" (USA) — o 16.30; "Niemy świadek" — (USA, Rosja) — o 18.30; "Kula" (USA) — o 13, 20.30; "Apollo" (USA) — 13.15.

**PERGALÉ** — "Upadła kobieta" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20, 7.XII — o 10 — dyskoteka młodzieżowa.

**AUSRA** — "Czarownia" (USA) — o 10.30, 14.10, 17.50, 19.30; 9, 10.XII — o 10.30, 14.10, 18.50; "Ojczym" (USA) — o 12.20, 16; 9, 10.XII — o 12.20; 9, 10.XII — "Plac rynekowy" (Indie) — o 16.

**VIDEOSALA "OZO"** — "Naga wyspa" — 5.XII — o 17.30; "Imperium namietności" — o 19.30; 6.XII — "Los człowieka" — o 17.30; "Leża żurawie" — o 19.30; 7.XII — "Nędzność" — o 18; 8.XII — "Królowa Margot" — o 18; Filmy F. Truffaut; 9.XII — "400 ciosów" — o 16; "Sędziadka" — o 18; 10.XII — "To ci niedziela!" — o 18; "Wyspa skarbów" (Rosja) — o 16;

**DRAUGYSTÉ** — "Niewidzialny wróg" (USA) — o 15, 16.40; "Pożądana kobieta" (USA) — o 18.20.

**JUVELYRINÉ PARDUOTUVÉ**  
**Perlas**  
Sklep jubilerski-lombard  
KUPIJĘ I SPRZEDAJĘ  
wyroby jubilerskie, skąpuję  
brylanty, złoto, platynę, pallad,  
srebro techniczne. Rozliczamy się  
od razu!  
Zwracać się: Naugarduko 36,  
Vilnius, tel. 26-15-56.  
(Zam. 1582)

**BRILLIANTAS** Jubilerski sklep  
czynnymi podmiotami  
U. Aibros, V. An. 15, Naugarduko  
Skupujemy  
złoto, platynę, srebro,  
pallad, brylanty  
i wyroby  
jubilerskie  
Vilnius,  
tel. 22-23-23

**KUPIĘ**  
dokumenty na  
zwrot działki  
grunтовой w Wilnie.  
Vilnius, tel. 63-35-20.  
(Zam. 1447)

**To miejsce czeka na Twoją reklamę**

**KALENDARIUM**  
\* Czwartek (7.XII) jest 341 dniem 1995 r. Do końca roku — 24 dni.  
\* Znak Zodiaku — Strzelec.  
\* Imieniny: Ambrozego, Marcina, Teodora.  
\* Wschód Słońca — 8.27, zachód — 15.54. Długość dnia 7 godz. 27 min.  
\* Księżyc. Pełnia — 3 godz. 28 min.

**DOGODA**  
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 7 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr wschodni, umiarkowany. Temperatura 6-8 stopni mrozu. W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 2-7 stopni mrozu.

**PIEZCZATKI**  
z gwarancją za godzinę  
Wizytówki, papiery firmowe  
Laminowane (nawet plakaty)  
Laminowane wyroby  
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)  
Savanorių pr. 16  
Vilnius  
Tel. 23-64-39, 23 09 62  
(naprzeciw kina "Vingrys")  
**Mylią**

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukuję SA "Spauda"

**Redaktor naczelny**  
Czesław MALEWSKI  
Nasz adres: Laisvės pr. 60,  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

**TELEFONY:** sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.  
**DZIAŁY:** polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołečníczki — 52-780, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dnach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.  
Dyżurny redaktor  
Krystyna ADAMOWICZ